

Sygn. akt I ACa 545/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz
Sędziowie :	SA Monika Dembińska SA Elżbieta Karpeta (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. G.(1)

przeciwko Z. G. (2) i W. G.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 marca 2012 r., sygn. akt I C 741/09

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanych 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 545/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo Z. G.(1), którym domagał się stwierdzenia nieważności czynności prawnej tj. darowizny nieruchomości położonej w T. przy ul. (...), oznaczonej geodezyjnie jako działka nr (...) oraz zobowiązania pozwanych Z. G. (2) (syna powoda) i W. G. (synowej powoda) do złożenia oświadczeń woli o przeniesieniu własności przedmiotowej nieruchomości na rzecz powoda.

Sąd Okręgowy ustalił następujące okoliczności.

Powód i jego małżonka, K. G., do dnia 3 sierpnia 2004 r. byli współwłaścicielami w ustawowej wspólności nieruchomości położonej w T. przy ul. (...), oznaczonej geodezyjnie jako działka nr (...).

Dnia 11 maja 1987 r. przed notariuszem w B., powód i jego małżonka złożyli oświadczenia nieodwołalnej oferty, ich synowi Z. G. (2) oraz synowej W. G., darowizny nieruchomości położonej przy ul. (...) w T., darując im tym samym powyższą nieruchomość gruntową wraz z domem, jak też udzielili im pełnomocnictwa do składania w ich imieniu oświadczeń, które są konieczne do realizacji tej darowizny w Polsce. Notariusz w akcie stwierdził, że przekonał się podczas rozmowy o tym, że znani mu osobiście K. G. i jej mąż Z. G.(1) władają językiem niemieckim w sposób biegły umożliwiający zrealizowanie w pełnym zakresie „poniższych pertraktacji”.

Dnia 3 sierpnia 2004 r. pozwani złożyli oświadczenie w formie aktu notarialnego przed notariuszem B. S., o przyjęciu darowizny, na podstawie której prawo własności przedmiotowej nieruchomości wpisano na ich rzecz po 1/2 części.

Powód, składając podpis pod umową w formie aktu notarialnego darowizny nieruchomości, nie władał językiem niemieckim w stopniu, który pozwalałby na załatwianie spraw urzędowych. Powód nie miał woli darowania nieruchomości pozwanym – jego rzeczywistym zamiarem było udzielenie im pełnomocnictwa do przeprowadzania czynności związanych z zarządem gruntem i posadowionym na nim budynkiem. Podczas składania oświadczenia woli przed notariuszem w dniu 11 maja 1987 r. powód działał, odnośnie jego treści, w zaufaniu do swej żony, z którą przez wiele lat tworzyli zgodny, wspierający się związek, a która z kolei posiadała znajomość języka niemieckiego na poziomie umożliwiającym właściwe zrozumienie treści aktu notarialnego. Okoliczność tę potwierdza fakt podpisania przez K. G. aktu notarialnego dnia 21 lipca 1986 r., sporządzonego w języku niemieckim, w którym notariusz stwierdził, iż ma ona opanowany ten język w stopniu pozwalającym na rozumienie znaczenia czynności notarialnej.

Powód zorientował się co do rzeczywistej treści, złożonego przed notariuszem oświadczenia z dnia 11 maja 1987 r., już w kwietniu 2006 r., jeszcze przed śmiercią swojej małżonki, która wówczas znajdowała się w zaawansowanym stadium choroby Alzheimera i nie było z nią logicznego kontaktu. W tym czasie pielęgniarka J. K., opiekująca się K. G., poinformowała J. G., (G. G.) syna powoda, a brata pozwanego, że zgodnie z twierdzeniami pozwanej W. G. nieruchomość położona w T. przy ul. (...) stała się przedmiotem własności jej i jej małżonka, wskutek podpisania przez powoda i jego żonę aktu notarialnego, podczas gdy powód był przekonany, że składa jedynie oświadczenie dotyczące opieki nad domem. J. G. (G. G.) znalazł wówczas w mieszkaniu powoda akt notarialny z dnia 21 lipca 1986 r., rep. nr (...), sporządzony w języku niemieckim, przetłumaczył go powodowi, a ten tłumaczył się obecnym również w mieszkaniu powoda pozwanemu, (z którym umówił się dzień wcześniej, podczas wizyty u pozwanych mieszkających w tym czasie w Niemczech), i jego żonie, że nie zna języka niemieckiego, że nie wiedział „co tam jest napisane”. Między pozwanymi a J. G. wywiązała się kłótnia. W domu obecna była też żona powoda, ale była chora. Wkrótce po tej rozmowie- wiosną 2006 r., powód wraz z synem J. G. (G. G.) wyjechali do Polski. J. G. (G. G.) odwiedził wtedy swojego kolegę W. M., który zapamiętał, że J. G. był bardzo roztrzęsiony, zdenerwowany i wyzalił mu się, że dom który w dużej mierze budował w Polsce, przy ulicy (...) dostał w spadku jego brat Z. G. (2), bez jego wiedzy. W tym czasie K. G. jeszcze żyła, zmarła w dniu 9 marca 2007 r.

Pismem z dnia 12 marca 2008 r., skierowanym do pozwanego, na adres w B. powód wezwał pozwanych do stawienia się u notariusza w B. w celu „złożenia oświadczenia woli o zwrocie darowizny. Dnia 12 czerwca 2008 r. Z. G.(1) sporządził oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli objętego aktem notarialnym z dnia 11 maja 1987 r., numer (...) złożonego pod wpływem błędu co do jego treści. Oświadczenie przesłał pozwanym na adres w B., przy „Wezwaniu przedsądowym” z dnia 16 grudnia 2008 r., nadanym w Urzędzie Pocztowym w T. w dniu 27 stycznia 2009 r.

Co do określenia momentu, w którym powód uzyskał wiedzę o złożeniu oświadczenia woli pod wpływem błędu, Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia na zeznaniach świadków J. K. oraz W. M. oraz pozwanych W. G., Z. G. (2) i ich syna A. G., odmawiając wiary odmiennym zeznaniom świadków J. G. (G. G.) i jego żony H. G.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na fakt, iż powód Z. G.(1) nie posługiwał się językiem niemieckim w takim zakresie, który pozwoliłby mu na właściwe zrozumienie treści czynności notarialnej,

której dokonał dnia 11 maja 1987r. to wiarygodne są twierdzenia powoda, że składając oświadczenie woli działał w mylnym przeświadczeniu, że chodzi o udzielenie upoważnienia do prowadzenia spraw związanych z zarządem gruntem i budynkiem. Uznał Sąd, że błąd, w jakim pozostawał powód podczas składania oświadczenia woli jest prawnie doniosły, a co za tym idzie – możliwe było uchylenie się od jego skutków. Błąd powoda cechowała istotność również z obiektywnego punktu widzenia. Utrzymywał on bowiem dobre relacje tak z jednym synem, jak i z drugim, przy czym to głównie J. G. (G. G.)pomagał rodzicom w załatwieniu spraw urzędowych, które wymagały znajomości języka niemieckiego. Zgodnie z postanowieniem SN z dnia 30 czerwca 2005 r., sygn. IV CK 799/04, właściwe dokonanie oceny, czy oświadczenie woli w konfrontacji z rzeczywistością przedstawia się jako nieracjonalne, należy dokonywać po przeanalizowaniu interesu strony oraz całokształtu okoliczności sprawy. W niniejszej sprawie trudno przyjąć, iż ojciec, związany emocjonalnie z obydwoma synami, dodatkowo mający świadomość, iż to syn J. jest osobą pomagającą mu w codziennym, normalnym funkcjonowaniu w warunkach niemieckich, dokonuje czynności, na mocy której darowuje nieruchomości jednemu z braci, tym samym pomijając i krzywdząc drugiego. Przeczy temu obraz relacji, panujących dotychczas w rodzinie stron postępowania. Jako że ustalenie, iż błąd dotyczył treści czynności prawnej oraz miał charakter istotny, stanowi wystarczającą przesłankę dla uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, złożonego w ramach czynności nieodpłatnej, należy stwierdzić, że uprawnienie takie zaktualizowało się po stronie powoda. Analizy wymaga zatem kwestia skuteczności uchylenia się powoda od skutków oświadczenia woli. Powód złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli w piśmie z dnia 12 czerwca 2008 r., przy czym oświadczenie przesłał pozwanym na adres w B., przy „Wezwaniu przedsądowym” z dnia 16 grudnia 2008 r., nadanym w Urzędzie Pocztowym w T. w dniu 27 stycznia 2009 r.

Podkreślić należy, że termin, w ciągu którego złożyć można podobne oświadczenie, zgodnie z przepisem art. 88 § 2 k.c., wynosi jeden rok od chwili wykrycia przez osobę faktu pozostawania w błędzie.

Jak wynika z ustaleń Sądu powód już w 2006 r. uzyskał świadomość, że czynność prawna w formie aktu notarialnego, dokonana przed (...) notariuszem, w rzeczywistości doprowadziła do przeniesienia własności nieruchomości na pozwanych w wyniku darowizny, a nie dotyczyła wyłącznie udzielenia im pełnomocnictw do sprawowania nad nią zarządu. Roczny termin do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego w takiej treści upłynął zatem już w 2007 r., a po upływie roku od wykrycia błędu - jego uprawnienie wygasło. Wobec faktu, że powód złożył oświadczenie w niewłaściwym czasie, nie doszło do skutecznego wzruszenia czynności prawnej. Za wyrokiem SN z dnia 19 lutego 1998 r., sygn.. III CKN 372/97, przytoczyć należy, że skutkiem bezskutecznego upływu terminu jest konwalidacja czynności prawnej, która w efekcie staje się w pełni ważna i nie może być przez nikogo kwestionowana.

Mając na uwadze naprowadzone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie powołanych przepisów oddalił powództwo.

Wskazał również Sąd Okręgowy, że z uwagi na sformułowanie żądania zgłoszonego przez powoda w pozwie, nie mogło ono zostać uwzględnione także dlatego, że powodowi nie przysługiwało w całości prawo własności przedmiotowej nieruchomości lecz tylko, z chwilą śmierci jego żony - udział we współwłasności nieruchomości. Żona powoda zmarła w 2007 r., nie wytoczywszy stosownego powództwa.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art.102 kpc zasądzając od powoda, jako strony przegrywającej tylko część kosztów, stanowiących wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pozwanych według minimalnej stawki, określonej § 2 ust. 1 i § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348) oraz opłatę od pełnomocnictwa.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucał niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy , sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, a w szczególności błędne ustalenie, że powód dowiedział się o dokonaniu darowizny na rzecz pozwanych wiosną 2006r., podczas gdy w istocie dowiedział się o tym fakcie w 2008r. Zarzucał także powód, że nie rozważył Sąd należycie okoliczności, że pozwani w

odpowiedzi na pozew i w pismach procesowych wskazywali inną ocenę stanu faktycznego niż przyjął to Sąd Okręgowy oraz nie rozważył Sąd faktu, że pozwani nie wnioskowali o przesłuchanie świadków zdarzenia z 2006r., kiedy – jak przyjął to Sąd Okręgowy – powód miał dowiedzieć się o darowiźnie, lecz wnioskowali o przesłuchanie innych świadków, a następnie cofnęli wniosek dowodowy.

Domagał się powód zmiany wyroku i orzeczenia zgodnie z pozwem ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja była bezzasadna.

Nie dopuścił się bowiem Sąd Okręgowy zarzucanych nieprawidłowości przy ocenie materiału dowodowego. Nie można podzielić zarzutów apelacji dotyczących pominięcia przez Sąd Okręgowy znaczenia twierdzeń pozwanych zawartych w odpowiedzi na pozew, w którym to piśmie procesowym pozwani przedstawić mieli – zdaniem apelującego – odmiennie okoliczności dowiedzenia się przez powoda o dokonanej darowiźnie, niż ustalili to Sąd Okręgowy. Uważna lektura odpowiedzi na pozew daje bowiem podstawy jedynie do uznania, że pozwani opisali w niej zdarzenie z 2006r. mające świadczyć o tym, że powód już wówczas mówił, że składając oświadczenie o darowiźnie nieruchomości nie wiedział co podpisuje u notariusza. Powodowie nie twierdzili zatem, że to podczas tej rozmowy, odbywającej się w 2006r. w T., powód dowiedział się o tym, że własność nieruchomości przeszła na pozwanych, lecz wskazywali że wówczas już powód wiedział o tym fakcie. Nie było także podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom świadków J. K. i W. M.. O przesłuchanie tych świadków wnosił powód i niezrozumiałe są insynuacje apelującego jakoby pozwani mieli wywierać wpływ na treść tych zeznań. W szczególności z zeznań świadka J. K. wynikało, że powiedziała w kwietniu 2006r. J. G. (G.) o tym, że pozwani zostali właścicielami domu w T.. Do zeznań świadków J. G. i H. G., a także do zeznań pozwanych Sąd Okręgowy podeszedł z dużą ostrożnością, jako że osoby te były zainteresowane wynikiem postępowania. Chociaż jednak odmiennie małżonkowie J. i H. G. niż pozwani określali datę zdarzenia, w trakcie którego J. G. powziął wiadomość o tym, że własność nieruchomości w Polsce przeszła na pozwanych, to jednak przedstawiane okoliczności tego zdarzenia były podobne, a wynika z nich, że doszło wówczas do okazania powodowi w jego mieszkaniu aktu notarialnego z 11 maja 1987r. i poinformowania go o tym, że na podstawie tego aktu pozwani są właścicielami domu w T.. Wszyscy uczestnicy tego zdarzenia zgodnie również podają, że powód konsekwentnie twierdził, że nie znał znaczenia prawnego tego aktu notarialnego, bo nie znał niemieckiego. Sąd Okręgowy ustalając, że zdarzenie to miało miejsce w 2006r. (jak twierdzili pozwani), a nie w 2008r. jak utrzymywał powód i świadkowie G., oparł się na ocenionych prawidłowo jako wiarygodne zeznaniach świadków J. K. i W. M., gdyż wynikało z tych zeznań, że wiedza o . akcie notarialnym z 1987r. dotarła do J. G. w 2006r. jeszcze przed śmiercią K. G.. Podkreślić również wypada, że tłumaczenie na język polski aktu notarialnego z 11 maja 1987r. pochodzące z 8 kwietnia 2006r. dołączone zostało przez powoda do pozwu (k- 7 – 9), co dodatkowo uwiarygodnia wersję prezentowaną przez pozwanych, że powód dowiedział się o przeniesieniu własności nieruchomości na pozwanych w 2006 a nie w 2008r. Poczynione przez Sąd Okręgowy w tym zakresie ustalenia należy ocenić zatem jako w pełni poprawne i stanowiące wynik oceny materiału dowodowego zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Bezzasadne. zarzuty apelacji nie mogły zatem doprowadzić do wzruszenia prawidłowego wyroku Sądu Okręgowego, stąd apelacja podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. zasądzono od przegrywającego etapu postępowania apelacyjnego powoda na rzecz pozwanych koszty tego postępowania w wysokości wynagrodzenia pełnomocnika pozwanych, będącego adwokatem.